

**Łódź****CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty**

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Posa Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXIV r.  
istnienia****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 12 stron**

# ROZWÓJ

**Czwartek, 19-go czerwca****№ 167****Z a b a w a w „c h o w a n e g o”**

## Odroczenie sesji Senatu

**NA 30 DNI****W obawie przed deklaracją stronnictwa**

WARSZAWA, 18.6. O godz. 12 min. 10 w nocy przybył do mieszkania prywatnego marszałka senatu Szymańskiego radca prawny przyjdum rady ministrów dr. Piętaś i wręczył mu dekret odroczenia sesji senatu na dni 30.

Odroczenie sesji nastąpiło zupełnie niespodziewanie, a decyzja w tej sprawie trzymana była do ostatniej chwili w tajemnicy.

WARSZAWA, 18.6. Niespodziewane nocne odroczenie nadzwyczajnej sesji Senatu przed jej zebraniem się jest powszechnym tematem rozmów i odcieków w kołach parlamentarnych.

**MARSZ. SZYMAŃSKI NIE WIEDZIAŁ**

Zwraca uwagę nadzwyczajna tajemniczość, z jaką całą tę sprawę załatwiono. Stwier-

dzić bowiem należy, że nawet tak gorąco oddany marszałkowi Piłsudskiemu i obozowi rządowemu, marszałek senatu, p. Szymański, zupełnie nie był powiadomiony o zamierzeniach rządu. Ułożył porządek dzienny posiedzenia, nazначzył komisje senackie, a na 1 godz. posiedzenie konwentu senjorów.

Wczoraj wieczorem p. marsz. Szymański był w teatrze, a kiedy powrócił do siebie do domu na Parkową ulicę, 15 minut po 12 zjawił się delegat rady Ministrów i wręczył mu pismo odradzające sesję.

**OBAWA PRZED DEKLARACJĄ**

Najprawdopodobniejszym jest przypuszczenie, że decyzja co do odroczenia sesji Senatu nastąpiła prosto w obawie przed zapowiadaną deklaracją stronnictw opozycyjnych, w której, jak słychać, był kładziony

silny nacisk na szkodliwe skutki utrudniania prac parlamentu i na całą fatalną gospodarkę i metody rządu.

Chodziły również pogłoski, że bardzo ostre przemówienie wygłosi sen. Strug. Tego wszystkiego wolano unikać.

**NARADY STRONNICTW**

Wskutek decyzji rządu dziś przed południem zebrały się poszczególne kluby senackie. O godz. 10 rano obradował senacki klub PPS; prezes klubu senackiego Stronnictwa Narodowego, prof. Głabiński, zwołał posiedzenie senatorów narodowych. Ma być omówiona kwestja wydania deklaracji protestującej przeciwko metodom rządu i wykazującej zgubne skutki uniemożliwiania parlamentowi jego prac.

## PRZYJACIOŁKA KROLA KAROLA II

**Jedzie w ślad za swym koronowanym przyjacielem**

BUKARESZT, 18.6. — Duże wrażenie wywołała tu wiadomość o zamierzonym powrocie do Rumunii damy serca króla Karola pani Lupescu, przebywającej dotychczas w Paryżu Podobno p. Lupescu otrzymała już pozwolenie na powrót do kraju, nie bez nacisku ze strony monarchy.

Były także podjęte starania ze strony innych członków rodziny królewskiej. Mianowicie p. Lupescu żyje w bliskiej przyjaźni z siostrą króla Karola, księżniczką Ileaną, która w tej sprawie interwenjowała listownie z Kairu.

W bukareszteńskich kołach dworskich niepokoją się, czy powrót p. Lupescu nie rozchwije pogodzenia się króla Karola z królową Heleną, do którego z takim trudem doprowadzono. P. Lupescu ma przybyć wraz z synem (nieślubnym synem ks. Karola), co przez partję liberalistyczną wysuwane jest z obawą, by nie doszło do jakichś zakłóceń w kwestji następstwa tronu.

Wczoraj Izba uchwaliła ustawę o liście cywilnej i apanażach. Król Karol będzie otrzymywał 40 milionów lei, królowa wdowa Maria 20 milionów, królowa Helena 7 milionów oraz następcę tronu Michał 7 milionów rocznie.

WILNO, 18.6. — Onegdaj w więzieniu politycznym w Szawłach proklamowaną została generalna głódówka, wskutek czego przyjęcia pokarmów odmówiło 150 więźniów, którzy żądali od dyrekcji sprowadzenia komisji prokuratorskiej.

Ponieważ zarząd więzienia żądania ich nie uwzględnił i zarządził jeszcze ostrzejsze represje, więźniowie poczuli demołować cele.

Kilku z więźniów m. in. Polaków M, Jachimowicza i St. Piotrkowskiego straż więzienia zabiła do utraty przytomności, poczem zamknęła ich w lochach. Jachimowicza zbito do tego stopnia iż utracił on mowę i ogłuchł zupełnie. Piotrkowski zaś ma złamaną rękę i biodro.

## Kronika telegraficzna

**MAŁE SPRZENIEWIERZENIE**

W Paryżu aresztowano generalnego dyrektora wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego, Pouietta, pod zarzutem sprzeniewierzenia 20 milj. franków.

**ZAPOWIEDZ ZBRODNI**

Policja i prasa nowojorska otrzymały listy, w których jakiś nieznaną osobnik zapowiada popełnienie 16 morderstw. Dwie z zapowiedzianych zbrodni zostały już dokonane.

**ODWOŁANY ŚLUB**

W Warszawie wczoraj miał się odbyć w kościele św. Aleksandra ślub znanej artystki i tancerki p. Lody Halama, z p. Adrzejem hr. Dembińskim. Narzeczeni złożyli do Kurji Arcybiskupiej prośbę o pozwolenie udzielenia ślubu za indultem, bez drugiej i trzeciej zapowiedzi.

Kurja arcybiskupia nie przychyliła się do prośby i orzekła, że muszą jeszcze wyjść dwie zapowiedzi. Ślub został więc w ostatniej chwili odwołany i publiczność rozeszła się do domów.

## Pomścijcie waszego zmordowanego szefa

### Kampanja antysowiecka we Francji

PARYŻ 18.6. Były ambasador sowiecki w Paryżu, Rakowski, odwołany był swego czasu wskutek kampanji „Matani“.

Otóż „Matin“ wszczyna teraz podobną kampanję przeciwko obecnemu ambasadorowi Dowgalewskiemu.

Niezależnie od „Matina“ cały szereg dzienników prawicowych, głównie „Echo de Paris“, „Ami du Peuple“ i „Liberte gwałtownie atakuje ambasadę sowiecką w Paryżu, oraz rząd moskiewski, za propagandę komunistyczną w kolonjach francuskich i przypuszczalny udział w porwaniu Kutiepowa.

Co do propagandy komunistycznej w kolonjach, minister Plełri na trybunie parlamentarnej wyraźnie wskazał na agitatorów trzeciej międzynarodówki, jako głównych sprawców ostatnich zaburzeń w Indochinach, co dostarczyło prasie nowych argumen-

tów co do niemożliwości dłuższego tolerowania przedstawicielstwa sowieckiego we Francji.

Kampanja wielkiej prasy i presja opinii publicznej niewątpliwie wpłynąć mogą na zmianę stosunku obecnego rządu francuskiego do sprawy dalszego pozostawiania w Paryżu sowieckiej placówki dyplomatycznej.

Tymczasem wobec tego, że śledztwo w sprawie jen. Kutiepowa nie daje żadnych wyników, „Liberte“ wznawia ataki na ambasadę przy ulicy Grenelle.

Naczelny redaktor „Liberte“ Camille Ayraud kończy swój artykuł wczorajszy następującym wezwaniem do oficerów rosyjskich:

„Oficerowie, dla honoru waszej armji, pomścijcie szefa waszego, niekzemnie zamordowanego, a lud francuski całym sercem będzie z wami.

## Na ziemiach Polski

### PRZYMUS GŁOSOWANIA

Magistrat m. Królewskiej Huty nałożył karę na wielu mieszkańców miasta, którzy nie spełnili obowiązku głosowania w czasie ostatnich wyborów komunalnych w Królewskiej Hucie.

Do obywateli tych magistrat wysłał mandaty karne, opiewające na sumę 5 do 50 zł. Jak wiadomo, przy wyborach komunalnych na G. Śląsku panuje przymus wyborczy.

### ŚMIERĆ DULĘBY

Z Kosowa donoszą, że zmarł tam w 79-m roku życia dr. Władysław Dulęba, b. minister dla Galicji, b. poseł do austriackiej rady państwa i na sejm krajowy, b. członek austriackiej izby panów.

### WOLNO KRYTYKOWAĆ „GALÓWKĘ“

Przed sądem powiatowym w Toruniu stanął redaktor odpowiedzialny „Słowa Pomorskiego“ p. A. Wojder z powodu zamieszczenia notatki o obchodzie imieninowym ku czci Piłsudskiego w Brodnicy. Autor notatki poddawał krytyce postępowanie organizatorów tego obchodu, którzy trybunę na rynku ustawili już na dwa dni przed roczystością, która tamowała ruch w mieście. Ponadto wypowiedział opinię, że ludność Pomorza nie potrzebuje tych obchodów imieninowych. Prokuratorjum dopatrzyło się w tym zniewagi władz urządzających obchód i pociągnęło redaktora do odpowiedzialności za „gruby wybrzyk“. Sąd oskarżonego uwolnił od winy i kary.

### ROBACZEK, TOCZĄCY PŁYTY CYNKOWE

Prasa warszawska podaje, że w hucie cynkowej Schellera w Wełnowcu na G. Śląsku, robotnicy zajęci segregowaniem starego materiału cynkowego zauważyli, że jedna z grubych płyt cynkowych przeznaczona do przetopienia była w kilku miejscach nadżarta. Przy bliższym zbadaniu okazało się, że z otworów w płycie wydobywają się małe robaczki, które wżerały się do jej wnętrza.

### PLENIPOTENT ZAMOYSKICH — OSZUSTEM

W Warszawie aresztowano p. Zygmunta Liedtke, plenipotentę Tomasza Zamoyskiego i zarazem kancjerji głównej rodziny Zamoyskich, oskarżonego o miljonowe malwersacje wekslowe.

Podobno na p. Liedtke ciąży zarzut niewyrachowania się z półtora miliona zł. na niekorzyść swych mocodawców, których zaufanie i ławowierność wykorzystał rzekomo na własną korzyść przez dłuższy okres czasu. Eksperti wyznaczeni przez władze śledcze, mieli już podobno też ujawnić fałszerstwo na licznych wekslach, wystawionych przez p. Liedtke i w ostatnich dniach wycofanych z obiegu. Plenipotentę osadzono w więzieniu.

### 70-LETNI DZIECIOBÓJCA SKAZANY NA SZUBIENICĘ

W procesie o dzieciobójstwo przeciwko 70-letniemu Pawłowi Kozłowi, byłemu leśnikowi i jego 26-letniej gospodyni Karolinie Witosowej, sąd przysięgłych w Cieszynie wydał onegdaj wyrok, skazujący Pawła Kozła na karę śmierci przez powieszenie, a Karolinę Witosową na 6 lat ciężkiego więzienia.

## Rewolucja w Boliwji

### Powstańcy idą na stolicę

LONDYN, 18.6. Donoszą z Buenos Aires, że według otrzymanych tam doniesień w Boliwji wybuchła rewolucja. Pismo „La Nation“ donosi, że na czele ruchu powstańczego stoi radykał Roberto Josa, — były sekretarz legacyjny w Rio de Janeiro.

Powstańcy mieli zająć miejscowość Villazon i posuwają się w kierunku ważnego węzła kolejowego Tupiza. Powstańcy zdolali

przejąć większe sumy gotówki, deponowanej w bankach rządowych. Połączenia telegraficzne i kolejowe są przerwane.

Ruch rewolucyjny został spowodowany ciężkim kryzysem gospodarczym, który przeżywa Boliwja. Krąży pogłoska, że b. prezydent Siles, który niedawno ustąpił ze swego stanowiska sprzyja jeżeli nie otwarcie, to po cichu powstaniu.

## Pożar w szkole wojskowej

### W TORUNIU

#### Uratowanie cennego materiału

TORUN, 18.6. W centralnej wojskowej szkole strzelniczej w Toruniu wybuchł groźny pożar, który w mgnieniu oka ogarnął cały gmach.

W budynku tym mieszczą się sale wojskowej komisji doświadczalnej oraz mieszkania 8 rodzin oficerskich.

W akcji ratunkowej wzięły udział wszyst-

kie oddziały wojskowe wraz z saperami pod kierunkiem dowódcy OKS. gen. Pasławskiego. Dzięki energicznemu wysiłkom wojska, a szczególnie oficerów rezerwy, odbywających obecnie ćwiczenia wojskowe zdolano bardzo cenny materiał doświadczalny uratować.

Ogień ugaszono dopiero po pół nocy. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

## 4 MILJARDY DOLARÓW STRAT W JEDNYM DNIU

### Na giełdzie w New Yorku

BERLIN, 18.6. Z Nowego Jorku donoszą iż straty poniesione na spadku kursów w czasie wczorajszego „czarnego dnia“ na giełdzie nowojorskiej wynoszą 4 miljardy dolarów.

Zastanawiając się nad ewentualnymi następstwami kryzysu na Wall Street, dochodzi „Berliner Tageblatt“ do wniosku, że wskutek

tego załamania się kursów nastąpi oddawna oczekiwana ofenzywa amerykańska na wszystkie rynki światowe.

W związku z tem podjęta w Niemczech akcja redukcji cen i plac nabiera znaczenia aktu samoobrony.



Reklama to potęga



## KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 19 czerwca — Boże Ciało

## TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lir  
Teatr Popularny — My możemy też  
Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie“

## WIDOWISKA

Bajka — Rozkosz zemsty  
Casino — Miraż szczęścia  
Corso — Policmajster Tagiejew  
Capitol — Ja chcę na płótno  
Czary — Djablica z Trypolisu  
Grand-Kino — Pieśń żywiołów  
Luna — Szatańska Miłość, Twoje czarne  
Odeon — Papierowy kochanek. Gdy noc zapada

Oświatowy — Młodzież wielkowiejska  
Palace — Żądam rozwodu  
Przedwiośnie — Anioł ulicy  
Resursa — Uroda życia  
Splendid — Warta nocna  
Wedevil — Papierowy kochanek. Gdy noc zapada  
Zachęta — Pat i Patachon jako gazeciarnie

## Wiadomości bieżące

Nadawania obywatelstwa  
Polskiego

Władze wojewódzkie rozesłały podległym sobie organom na terenie Łodzi i województwa łódzkiego okólnik z M. S. W., wprowadzający pewne ułatwienia dla osób, których poprzednie obywatelstwo nie może być stwierdzone z powodu okoliczności zasługujących na uwzględnienie. (w)

Akcja zasiłkowa dla rodzin  
rezerwistów

W związku z rozpoczęciem już pierwszego turnusu ćwiczeń rezerwistów, dowiadujemy się z wydziału wojskowego magistratu m. Łodzi, iż codziennie napływają zgłoszenia reflektantów na zasiłki. Wydział wojskowy jednak zwraca uwagę, że zasiłki te będą wypłacane jedynie po przedstawieniu zaświadczenia o odbyciu ćwiczeń.

Wydział wojskowy po otrzymaniu zgłoszeń przeprowadza na własną rękę wywiady ostatecznie materialnym rodzin rezerwistów. (w)

## Początek ferji szkolnych

Kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało w dniu wczorajszym zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie rozpoczęcia wakacji letnich w roku b. W roku bieżącym kończy się rok szkolny 28 czerwca, i to zarówno w szkołach średnich jak i powszechnych.

Wakacje trwać będą cały lipiec i sierpień, t. j. do 3 września rb. (w)

Wycieczka przemysłowców  
egipskich w Łodzi

Jak się dowiadujemy łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa otrzymała wiadomość, iż przybywająca w lipcu na wystawę komunikacyjno-turystyczną w Poznaniu liczna grupa przemysłowców i urzędników państwowych Egiptu zwiedzi również Łódź, celem zapoznania się z urządzeniami zakładów przemysłowych łódzkich. (w)

CAŁA POLSKA NA I-SZYM KONGRESIE  
Eucharystycznym

## Odezwa do społeczeństwa

Komitet I. Pol. Zjazdu Eucharystycznego wydał odezwę do społeczeństwa. Czytamy w niej:

„Zbliża się historyczna chwila w dziejach katolickiej Polski. Poznań będzie w murach swoich gościł Legata Jego świętobliwości Ojca św., w dostojnym gronie Ks. Biskupów i przedstawicieli całego kraju. Długa wyjątkowa praca wielkiego zastępu ludzi dobrej woli, spełniła wszystko, co w ludzkiej jest mocy, aby należycie i godnie przygotować I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Dziesięć lat temu w październiku 1920 r. obradował w zachodniej naszej stolicy Wielki Zjazd Katolicki, pierwszy po odzyskaniu niepodległości Ojczyzny. Uczestniczył w nim ówczesny Nuncjusz Apostolski, dzisiejszy, chwalebnie nam panujący Ojciec św. Pius XI. — Protektorem mu był ś. p. Prymas Ks. Edmund Dalbor.

Posiew rzucony, wtedy padł na urodzajny żagony. Przez Polskę przeszła żywiołowa

fala zjazdów i kongresów katolickich.

Niech więc więc teraz popłyną do Poznania rzesze wiernych z całej Polski, aby spędzić w bratniej miłości i głębokim skupieniu kilka radosnych dni w promieniach tego słońca naszej św. wiary katolickiej — Najśw. Sakramentu.

Hasłem naszym niech będzie cześć najgłębsza dla Pana naszego Jezusa Chrystusa uciejonego pod postacią Chleba i odnowienie serc naszych, uświęcenie rodzi — podniesienie na wysoki poziom całego społeczeństwa i drogiej Ojczyzny.

Polska cała kłękła u stóp Zbawiciela i pochyla czoło, aby przyjąć jego błogosławieństwo.

Pod odezwą podpisane jest prezydium Komitetu w osobach: prof. Dr. Pawła Gantkowskiego, jako prezesa, ks. Józefa Prądzyńskiego, jako sekretarza jeneralnego i ks. Jan. Posadzego, jako sekretarza.

## Po obrabowaniu Banku Handlowego

## Co znaleziono na miejscu przestępstwa

W dniu wczorajszym został zwolniony z aresztu jednodniowego portjer Hofman, którego zatrzymano na skutek nieścisłych zeznań. Okazało się jednak, iż przeżyte wzruszenia wylęgły tak na staruszkę, że nie odpowiadał dosłownie za to co mówił.

Prowadzone w dalszym ciągu energiczne dochodzenie pod wodzą podinsp. Noska jest na tropie kobiety, która brała udział w napadzie. Jest to tancerka z Katowic. Obecnie można już dokładnie było ustalić co władze śledcze znalazły obok miejsca przestępstwa.

A więc przede wszystkim trzy butle z acetylenem, z których jedna ważyła 46,8 klg., druga 47,2 klg., obie na 25 atmosfer ciśnienia

gazu. Trzecia butla była znacznie mniejsza, typu samochodowego z zegarem u spodu.

Wszystkie butle jak również dwie pary cieniotkich gumowych rękawiczek, eleganczką walizę z niesłychanie precyzyjnymi narzędziami kasiarskimi specjalny wysłannik urzędu śledczego przewiózł do stolicy, celem ustalenia gdzie i kiedy zostały kupione.

Nocy ubiegłej władze śledcze zarządziły w Łodzi i na prowincji szereg obław w domach schadzek i melinach. Zatrzymano znów kilkanaście osób, które będą musiały się wykazać swym alibi w dniu popełnienia przestępstwa.

Dalsze śledztwo w toku. (p)

## PRAWO I SĄD

Naczelnik urzędu pocztowego  
na ławie oskarżonych

## Skazany na 1 rok domu poprawczego

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 34 letni Kazimierz Witkowski b. naczelnik urzędu pocztowego w Rudzie Pabjanickiej.

Rozprawie przewodniczył wice prezes Ilincz, w asystencji sędziów Wileckiego i Mujewa. Oskarżał prokurator Kozłowski. Obronę wnosił adw. Kobyliński.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W końcu 1927 roku dourzęduprokuratorskiego w Łodzi wpłynęło pismo dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie, w którym tenże doniósł o nadużyciach popełnionych w urzędzie pocztowym w Rudzie Pabjanickiej przez naczelnika tego urzędu Kazimierza Witkowskiego, zaś dnia 26 października wpłynęło podanie tejże dyrekcji o pociągnięcie do

odpowiedzialności sądowej tegoż Kazimierza Witkowskiego za przywłaszczenie sobie 136 zł. i sfałszowanie dokumentu.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Witkowskiemu, iż wyjawiał Józefowi Papuzińskiemu i innym treść telegramu oraz korespondencji adresowanych do Jadwigi Frontczak.

Na przewodzie sądowym Witkowski nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż wszystkie te wypadki miały miejsce w tym czasie kiedy już nie był naczelnikiem urzędu pocztowego.

Zbadani świadkowie na przewodzie sądowym potwierdzili całkowicie winę podsądnego. Sąd po wysłuchaniu stron, wydał wyrok skazując Witkowskiego na 1 rok domu poprawczego. (p)

## Poświęcenie klasztoru w Lutomierniku

W niedzielę 22 b. m. odbędzie się w Lutomierniku poświęcenie odbudowanego klasztoru zamienionego na zakład naukowo-wychowawczy p. z. XX. Selezjanów. Uroczystość ta zostanie połączona z inną mianowicie ze sprowadzeniem relikwii błogosławionego Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia Selezjańskiego.

Aktu poświęcenia dokona J. E. Ks. biskup Wincenty Tymieniecki, który przybędzie do Lutomiernika w niedzielę rano. Tak więc drogi ten zabytek po długim i głuchym milczeniu, nowem zatętni życiem.

## Falszywe 100 złotych

Jak się dowiadujemy, Bank Polski w Łodzi zwrócił uwagę na kilka banknotów 100-złotowych, które wydały mu się podejrzane. Dokładne badanie stwierdziło, że jeden z tych banknotów jest rzeczywiście sfałszowany i to tak świetnie, że jedynie fachowe oko kasjera zwróciło na to uwagę, jest to pierwszy wypadek stwierdzenia podrabianych banknotów 100-złotowych, uchodzących za bardzo trudne do podrobienia. (w)

## Przejechany przez samochód

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Gdańskiej najechany został przez mknący samochód 36-letni Andrzej Błaszczak, tragarz, zamieszkały przy ulicy Lipowej 14. Przejechanemu udzielono pomocy lekarskiej na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego, poczem odwieziono go w stanie osłabionym do zbiornicy miejskiej.

## Teatr i sztuka

### TEATR POPULARNY

Dziś czwartek i dni następne wielka atrakcja dla bywalców Teatru Popularnego kapitalna rewja w 14-tu obrazach „My możemy też“

### MIEJSKI TEATR ŻYDOWSKI

Cegielniana 16

Codziennie o godzinie 9 wieczorem po cennach niższych „Żydowski król Lear“.

### Teatr Rewji w Parku Staszica

Codziennie o godzinie 9 wieczorem po cennach niższych w 16 obrazach „Tylko u nas“.

### PRZEZ RADJO

Piątek 20 czerwca 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.25 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka.
- 19.15 Giełda rolnicza
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej

Po koncercie i komunikatach retransmisje ze stacji zagranicznych.

# Minister rolnictwa dr. Janta-Pokczyński W ŁODZI

## Na konferencji naczelników wydziałów rolniczych

W dniu wczorajszym o godzinie 15 przybył do Łodzi autem z Warszawy minister rolnictwa i dóbr państwowych p. dr. Janta-Pokczyński.

Pan minister przybył na konferencję zjazdową naczelników rolniczych wszyst-

kich województw Rzeczypospolitej, odbywającą w łódzkim urzędzie wojewódzkim. Pan minister Pokczyński po 3-godz. pobycie w Łodzi opuścił w godzinach wieczornych nasze miasto, udając się autem z powrotem do Warszawy. (w)

## O zmianę granic województwa łódzkiego

### Należy przyłączyć okręgi przemysłowe

Dnia 17 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. ministra Jaroszyńskiego posiedzenie Komisji do uprawnienia administracji — sekcji do zmiany granic okręgów administracyjnych. Przedmiotem obrad była sprawa zmiany granic województwa łódzkiego, a w związku z tem na posiedzenie Komisji zaproszeni zostali p. wojewoda Jaszczołt, pp. prezydent Ziemięcki i prezes inż. Holcgreber oraz przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych, związków przemysłowców, rolnictwa i t. d.

W toku konferencji wysunięty został m. in. ze strony prezydium komisji projekt ewentualnego utworzenia z m. Łodzi i najbliższego okręgu t. zw. województwa Grodzkiego i w związku z tem — podziału pozostałej części województwa łódzkiego pomiędzy wojewódz-

stwa sąsiednie. Należy podkreślić, że przeciwko temu projektowi wypowiedzieli się jednomyślnie wszyscy obecni na konferencji reprezentanci zainteresowanego województwa łódzkiego. Wyrażona przez nich opinia zdążyła w zupełnie innym kierunku, mianowicie do mago się przyłączenia do województwa łódzkiego okolicznych okręgów przemysłowych, w pierwszym zaś rzędzie Częstochowy i Zawiercia. Pogląd ten poparli również w całej rozciągłości obecni na posiedzeniu przedstawiciele rolników województwa łódzkiego. Dezyderyści te zostaną niewątpliwie wzięte pod uwagę przez czynniki mierzalne przy ostatecznym decydowaniu sprawy nowego podziału administracyjnego Rzeczypospolitej.

## PIOTRKOWSKA W OBŁOKACH KURZU

### Ma przetrwać do 1 lipca

Władze policyjne w dniu wczorajszym wydały zarządzenie, mocą którego począwszy od dnia 1 lipca chodniki na ulicy Piotrkowskiej na odcinku od Placu Wolności do ulicy Nawrot i Zamenhofska nie będą polewane przez dozorców wodą.

Zarządzenie to zostało spowodowane zwróceniem się magistratu do władz policyjnych z tem, iż począwszy od dnia dzisiejszego

na całej tej długości ulicy Piotrkowskiej — Polskie Towarzystwo Asfaltowe, które prze prowadziło w roku ubiegłym roboty brukarskie naprawiać będzie bruk wzdłuż szyn tramwajowych.

Skrapianie ulic i jezdni w tych miejscach może odbić się ujemnie na tych robotach. Natomiast wszystkie chodniki będą w dalszym ciągu polewane wodą.

### WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Zdrajcy ojczyzny

### Skazanie dwóch bolszewickich szpiegów

Kanonier 18 p.a.p. Franciszek Kot, zmówił się z jakimś Pawłem Dudkiem, aby wykraść i wywieźć do Rosji sowieckiej karabin maszynowy. Władze zamiar ten udaremniły, a winnych aresztowały.

Podczas dochodzeń kanonier Kot oświadczył, że plan wykradzenia karabinu maszynowego powziął Dudek, który prócz tego z ramienia jakiejś trzeciej osoby polecił mu zebrać informacje o ilości dział w baterjach pap., ludzi i koni, oraz wykazać nazwiska do-

wódców. Dudek przyznał się, iż myśl skradzenia kulomiotu powziął w porozumieniu ze swym znajomym, Maciejem Piszczyńskim. Aresztowano wobec tego i Piszczyńskiego..

W rezultacie śledztwa kanoniera Kota stawiono przed sąd wojskowy, pozostali zaś odpowiadali przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego. Sąd uznał Dudka i Piszczyńskiego za winnych i skazał każdego z nich na 5 lat ciężkiego więzienia.

# Dewiza sanacji: -- Nie myśleć

Sanator ostro krytykuje swój obóz

Artykuły Jerzego Szuriga w „Przełomie” o „kryzysie ideowym obozu prorządowego” wywołały już bardzo silny oddźwięk. W kołach prorządowych mamy do zanotowania jedynie jeden głos: socjalistycznego „Przedświ-tu” głos nieprzychylny napastliwy usiłujący autora ośmieszyć, jeżeli nie okpić. To milcze-nie prasy prorządowej, jakkolwiek wiadomo powszechnie z rozmów prywatnych że w lo-sie sanacji panuje silne wrzenie istotny „prze-lom” wskutek zawiedzionych nadziei — jest bardzo wymowne. Świadczy że nie wiedzą sa-naterzy, co wogóle robić.

Grupa „Przełomu” należy do tego grona „piłsudczyków” którzy świadomi rozprężenia we własnym obozie chcą za każdą cenę oca-lić autorytet swego wodza. Ostatniem zawoła-niem Szuriga jest: — „Pracować musimy z ca-łych sił by odrobić popełnione błędy i odzyskać zmarowany czas.

To jest tylko zawołane hasło. Doszli do tego hasła członkowie tej grupy po grunto-wanej analizie której streszczenie brzmi bardzo ponuro:

— „Okres lat czterech, jeśli idzie o pra-cę wychowawczą wśród społeczeństwa o wy-tworzenie nurtu ideowego, oczyszczenie atmo-sfery życia publicznego w Polsce i dokonanie solidnej roboty przygotowawczej dla mających nastąpić rozwiązań, został przez obuz prorząd-owy całkowicie zmarnowany. Ideowo jeste-

śmy w defensywie na nasze chorągwie orga-nizacyjne padł cień. Jesteśmy w ciężkiej sy-tuacji niż przed laty” czterema i urzeczywi-stnienie hasła rzuconych przez Piłsudskiego w r. 1926 jest znacznie trudniejsze dziś, niż wów-czas, a chodzi o nawet w r. 1928”

Twierdzenia takie są uzasadnione bardzo surowo:

— „Zarzutem który postanowimy dziś o-bozowi prorządowemu jest operowanie wśród społeczeństwa wyłącznie hasłami negatywnymi jest całkowite pochłonięcie obozu walką destrukcyjną z przeszłością.”

Od stworzenia pozytywnego planu dzia-ania od przemyślenia i opracowania tych wy-tucznych postępowań w których braku stwo-żyć można jedynie zamęt w umysłach i chaos w kraju a które niestety tak brzydko „progra-mem” się zowią — odżegnaliśmy się jako BBWR. z oburzeniem i stanowczością niezło-mą...

Tkwąc w bezczynności szerząc w spo-łeczeństwie przez głoszenie hasła wyłącznie ne-gatywnych zniechęcenie do interesowania się sprawami państwa, propagując swym zarząd-kiwym przykładem wśród ogółu obywateli de-wizę koszar, nie myśleć, nie mądrzyć się po pełniany grzech śmiertelny wobec podstawo-wego założenia rewolucji majowej, którym by-ło wzmocnienie państwa i na zdrowych funda-mentach oparty jego rozwój”.

## Zbrodnicza lekkomyślność prof. Devke

Przyczyna straszliwego żniwa śmierci w Lubecie

Specjalny korespondent wydawca Ul-stein donosi z Lubeki, że dotychczas zmarło 30 dzieci wskutek zakazania szczepionkami przeciwgruźliczemi. Nawet wypadki zachoro-wań zdają się być jeszcze cięższe od pierw-szych, tak iż wzrasta niebezpieczeństwo no-wych ofiar niedbałości lubeckich władz sani-tarnych.

Wśród opinii publicznej ustaliło się prze-konanie, że nie zawiniły tu bynajmniej szcze-pionki francuskie Calmeta, przywiezione z Paryża, ale że winę za wypadki śmierci pono-szą wyłącznie odpowiednie czynniki lubeckie

Z chwilą ujawnienia fatalnych następstw tych szczepionek, pozostałe zapasy zostały na-

tychmiast zniszczone, aby nie pozostał żaden ślad, który pozwoliłby stwierdzić niedbałość. Pominięto pozatem dokonanie odpowiednich doświadczeń wstępnych na zwierzętach. Szczepionki przeciwgruźlicze Calmeta stoso-wane były w Berlinie i innych miastach i nig-dzie nie dały ujemnych rezultatów. Charak-terystyczne jest to, że fakty te były przemil-czane i że starano się całą winę świadomie rzucić na Calmeta.

Oburzenie wśród miejscowej opinii pu-blicznej wywołał ponadto fakt że rzekomo ur-lopowany prof. Devke dalej praktykuje w szpitalu, prokuratura zaś okazuje zupełnie niezrozumiałą pobłażliwość.

## Prośba o automobil

Młodej Estoneczki otrzymał odpowiedź p. Prezydenta Mościckiego

Estoński dziennik „Vaba Maa” drukuje list pewnego 15 letniego Estończyka, do Prezydenta Mościckiego, oraz odpowiedź Pana Prezydenta, przesłaną za pośrednictwem po-sła polskiego w Estonji.

Młody Estończyk zwrócił się do Prezy-denta Rzplitej Polskiej z oryginalną prośbą o przysłanie mu pieniędzy.. na kupno samo-chodu.

W odpowiedzi p. Prezydent polecił prze-słać chłopcu książkę o Polsce z radą, aby pil-nie zajmował się nauką, co mu pozwoli stać się nietylko właścicielem samochodu, lecz również pożytecznym członkiem społeczeń-stwa oraz dobrym obywatelem swej ojczyzny

Gazeta estońska podkreśliła uprzejmość z jaką potraktowano list chłopca, zasługują-cy właściwie na rzucenie do kosza.

## Oryginalne nagrobki

Na grobach angielskich drukarzy

Jeden z dziennikarzy holenderskich, zwiedzając ostatnio Anglię specjalną uwagę poświęcił tamtejszym cmentarzom. Dokonał przy tej sposobności ciekawego spostrzeże-nia, stwierdził mianowicie, że na oryginalniej-sze nagrobki posiadają drukarze angielscy, zwłaszcza ze względu na treść umieszczo-nych na nich napisów.

Na pomniku zmarłego w 1661 roku dy-rektora drukarni miejskiej w Bostonie, Johna Forstera, wyryto napis: „Ciało twe zakopano w ziemi, jak stary almanach, który stracił swą aktualność. Lecz choć twoje szczotki dawno już obróciły się w proch, gdy nadej-dzie godzina zmartwychwstania, ukaże się nowe, ulepszone wydanie almanachu”.

Napis nagrobka znanego drukarza lon-dyńskiego, Jacka Tonsona głosi: „Skończył się ostatni tom jego życia. Niema już Jacka Tonsona. Płacicie pisarze, łamcie swe pióra. Tu leży Tonson, drukarz i wydawca, który, czeka na swe uzupełnione i ulepszone wy-danie”.

Również nagrobek innego drukarza lon-dyńskiego, Johna Holma, w tym samym to-nie posiada napis: „Tu spoczywa proch dru-karza Johna Holma, jak oderwana okładka starej książki. A choć jego szczątki stały się zdobyczą czerwi, wierzy, że na tamtym świecie ukaże się nowe, przejrzone przez autora i poprawione wydanie”.

## REKLAMA TO POTĘGA



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-porczywie polecane proszki łądzące do naszych podobne. Oryginalne opakowa-nia po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRE-NO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opa-kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ce-na zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

# CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

# ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

## Walka z żywiołem

### Jak człowiek broni się przed rozpasaniem elementów

Jedna z gazet angielskich przyniosła sensacyjną wiadomość, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości udało się człowiekowi „zrobić” prawdziwy deszcz. A stało się to podczas eksperymentów dokonywanych w zgoła innym celu, mianowicie przy usiłowaniu tępienia mgły; wywołanie deszczu było zupełnie przypadkowe.

Problem unicestwienia mgły, w miarę coraz większego rozwoju lotnictwa, staje się z każdym dniem bardziej aktualnym i gdyby było możliwym oczyszczać pola lądowania aeroplanów od tych niebezpiecznych oparów dałoby się uniknąć wielu katastrof lotniczych.

Jak chmury są mgłą zwisającą w powietrzu, tak mgła jest chmurą spoczywającą na ziemi, której wysokość wynosić może trzysta, tysiąc a nieraz i trzy tysiące stóp. Jak wiadomo, chmury tworzone są przez atomy wilgoci, zgęszczone na cząsteczkach pyłu unoszącego się w powietrzu. Ważna rola w zwalczaniu mgły przypada elektryczności, która skupia cząstki wilgoci i skupia z nich duże krople wody; te zaś, podlegając prawu ciężkości, opadają na ziemię, słowem, mgła zamieniona zostaje w deszcz.

Aparat używany dla tępienia mgły, składa się z rezerwoaru do wody, motoru lotniczego ze śmigłem oraz transformatora na siedemdziesiąt pięć tysięcy volt. Całość zmontowana jest na podwoziu samochodowym. Przy rząd działa w ten sposób, że woda znajdująca się w zbiorniku, naładowana wysokim woltażem, przenika przez rurę do sita zamykającego jej wylot i zostaje przez śmigło rozpylona, a naelektryzowany pył wody, bryzganym z wielką siłą w mgielne opary, powoduje natychmiastowy opad deszczowy. Wynalazca opisanego przyrządu jest przekonany, że po udoskonaleniu jego aparatu możliwym będzie nie tylko „ściągnięcie” mgły w postaci deszczu na ziemię, ale i tworzenie przy sprzyjających

warunkach deszczu w dni pogodne. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że były już niejednokrotnie dokonywane próby „robienia” deszczu, za pomocą naelektryzowanego piasku wyrzucanego przez aeroplany i przez natryskiwanie atmosfery skroplonym powietrzem.

Po dzień dzisiejszy zachował się zabobon, że gęste strzały armatnie wywołują deszcz. Wyraz temu wierzeniu dali w roku 1910 rolnicy w południowych hrabstwach angielskich, którzy wystosowali do Admiralicji prośbę o wstrzymanie ćwiczebnego strzelania floty, aż do chwili ukończenia żniw, gdyż w przeciwnym razie grozi im ruina, spowodowana na ulewami deszczami. Wielkie ulewy jakie miały miejsce w Belgii i Francji podczas wojny światowej, przypisywano gwałtownej, bezustannej kanonadzie bojowej. Tymczasem meteorologowie stwierdzili, że ówczesne deszcze nie były bynajmniej większe od zwykłych opadów notowanych w czasie pokoju.

Podobne zabobony związane są także z innym zjawiskiem atmosferycznym — gradem. W wiekach średnich, przy zbliżaniu się chmur gradowych bito w dzwony i strzelano z moździerzy, zaś sto lat temu usiłowano bronić się przeciw temu niepożądanemu gościowi za pomocą długich drągów zakończonych ostrzem żelaznym, a umieszczonych na dachach domostw, w winnicach itd. Pomysł ten powstał najwidoczniej w związku z wynalezionym wówczas piorunochronem. Obecnie — jak na nasze czasy przystało — usiłuje się chmury gradowe rozprościć za pomocą bomb gazowych, wyrzucanych przez olbrzymie, ad hoc skonstruowane działa. Dokonywano również prób rozbijania owych groźnych chmur za pośrednictwem uwieczonych balonów, zaopatrzonych w liczne ostrza metalowe, których zadaniem było ściągnięcie elektryczności na ziemię tak, że chmury, pozbawione owego niebezpiecznego ładunku, nie są już w stanie sypać gradem.

## „Pożeracz przestrzeni”

Tragiczna śmierć sir'a Seagrave'a

Pogoń szalona, obłądana za szybkością, której niezliczone ofiary pochłonęło współczesne wodnictwo na ziemi, w przestworzach podobnych i na odzie, wpisała na swe karty jeszcze jedną ofiarę, tym razem jednego z najbardziej nieustraszonych „pożeraczy prze-

strzeni” — znakomitego angielskiego inżyniera, konstruktora, rekordzisty największych osiągniętych dotąd na ziemi i wodzie szybkości — sir Henry Seagrave'a.

To, czego dotychczas dokonał na słynnej „złotej strzale”, potworze o sile tys. koni, na-

ale, jakgdyby upojony aż do granic ostatecznych szybkością, którą osiągnął na ziemi, postanawia zakończyć swą karierę „rekordzisty lądowego” i całą swą niespożytą energję, odwagę i pogardę dla niebezpieczeństwa przynosi na fale wód. Skonstruowany przez niego ślizgowiec wodny, „Miss England 2” bije wszystkie rekordy dotychczasowe szybkości osiągniętych na łodziach motorowych. Ostatni najbardziej fantastyczny jego wyczyn, przy którym wydarł znów Ameryce pierwszeństwo Ameryce, ustanawiając rekord światowy na 150 klm. na godz., przypłacił własnym życiem. Jakaś gałęź, płynąca po jeziorze Windermere, uszkodzona rozpedzoną, jak pocisk łódź i pociągnęła za sobą śmierć Seagrave'a i dwóch mechaników.

Trawiony niepowstrzymaną pasją „największej szybkości”, padł jej ofiarą na wodzie uniknąwszy tylu niebezpieczeństw śmiertelnych na ziemi.

Śmierć Seagrave'a wywołała w całej Anglii wstrząsające wrażenie, a pisma angielskie przepełnione są artykułami, w których tragicznie zmarłemu „pożeraczowi przestrzeni” oddawane są hołdy, jako najodważniejszemu człowiekowi dzisiejszych czasów.

wybrzeżu Florydy w Daiton Beach, było czemś, co zdawałoby się przerasta siły ludzkie i najdoskonalszego mechanizmu: szybkość 333 klm. na godzinę, którą zdobył w 1927 r. była jak sam powiadał czemś tak przerażającym, że nigdy już nie chciał odnowić tych przeżyć, a jednak w dwa lata później, 11-go marca 1929 r., niechcąc by rekord szybkości ustanowiony przez niego dostał się Ameryce, ponawia swe doświadczenia i osiąga szybkość, której nikt mu już zapewne, nawet po śmierci wydrzeć nie zdoła, szybkość opętacza — 372 klm. na godzinę.

Zdobywa rekord dla siebie, dla Anglii, zostaje obdarzony tytułem baroneta, najwyższymi odznaczeniami — jest najpopularniejszym w Anglii „współczesnym rycerzem”

## NA JARMARKU

Nad ogromną przestrzenią, gęsto zastawioną wozami, unosi się w powietrzu gwar tysiąca gardzieli. Dziesięciu Małorusów powie w minucie tylesłów, ile trzej żydzi, a trzej żydzi nie wypowiedzą ich w minucie tyle, ile jeden cygan. W tłumie jeno błyskają czarne i siwe włosy oraz białe zęby cygańskie. Ich szybkie ruchy i gesty są piękne, ale trzeba mieć się przed nimi na baczności. Lśniące oczy błyszczą chytryością i zuchwalstwem. Czterej otaczają jakiegoś chłopca już całkiem oszołomionego, który stracił głowę w potopie słów przekonywujących i gestów machających. Stoi między nimi i bezustannie drapie się po głowie, głęboko namyślą. Na powro-

zie trzyma młodego konika. Wokół tej grupy tłum ludzi z zainteresowaniem śledzi przebieg sprawy.

— Poczekajcie... — mówi Małorus.

— Nie chcemy — krzyczy cygan. — Mówię ci, że mój koń jest taki, że sam gubernator Połtawski zajechałby na nim, choćby do Petersburga. Abyś wiedział taki jest mój koń! A twój co? Tylko w tem podobny do mojego, że ma ogon i cztery nogi. A jak! ogon? Hańba, człecz, taki ogon...

Przyjaciele radzą pogardliwie cyganowi:

— Ale, daj mu spokój. Czybyś chciał zamienić konia ze szkoda? Głupiec niech będzie głupcem.

— Ze szkoda? Gdy zechcę zamienię i ze szkoda. Jestem panem mojego konia i mojego worka. Podoba mi się ten człowiek, dlate-

go chcę mu dać zarobić. Dziadku pomógł się do Boga.

Małorus zdjął czapkę i obaj zegnają się żarliwie.

— Niech ci Pan Bóg błogosławi — mówi cygan. — „Bierz sobie mego konia i przydad pięć srebrnych rubli... Kończmy! Daj rękę!”

Małorus z całej siły uderza w rękę cygana.

— Dam dwa.

— Cztery i pół.

— Dwa.

— Równe cztery.

— Dwa, upiera się Małorus wytrwale na swoim.

— Dasz trzy i pół?

— Ani...

— Daj równe trzy ruble w srebrze. Ani te-

# Dziesiąta muza zdobywa świat

Ciekawa statystyka rozwoju kinematografii na całym świecie

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie ogłosiło nader ciekawe cyfry, dotyczące rozwoju kinematografii na całym świecie. Oto pierwsze przedstawienie kinematograficzne odbyło się dnia 28 grudnia 1895 r. Obecnie zaś kapitał inwestowany w przedsiębiorstwach kinematograficznych całego świata wynosi 4 miliardy dolarów. Połowa tej sumy przypada na Amerykę, gdzie przemysł kinematograficzny jest trzecim z rzędu pod względem wielkości po konserwowym i samochodowym. 2 miliardy franków przypada na Francję, Anglja włożyła w ten przemysł 70 milj. funtów, Japonja 12 milj. jenów. W Niemczech jedno tylko największe towarzystwo filmowe posiada kapitał 45 milj. marek.

Na całym świecie istnieje ponad 57000

sal kinowych, z czego 25000 przypada na Amerykę, 5000 na Niemcy, 4000 na Francję, 2000 na Włochy, 2000 na Hiszpanję, 1300 na Szwecję i ponad 1000 na Czechosłowację. 25 tys. kinematografów amerykańskich ze swymi 8 milj. miejsc może pomieścić 100 milj. widzów tygodniowo. Produkcja filmowa roku 1927 wyniosła: w Stanach Zjednoczonych 473 filmów, w Japonji 407 filmów, w Niemczech—278, w Anglji—106, Francji—74, Chinach—57, Austrii—15 w Danji—10 filmów.

Amerykański przemysł filmowy zatrudnia 225 tys. robotników, 30 tys. statystów i kilka tys. aktorów. W Niemczech w największym przedsiębiorstwie filmowym pracuje 4 tys. robotników. W Anglji żyje z przemysłu filmowego 70 tys. ludzi.

## WYGRAŁA W KARTY 5 MILJONÓW FRANKÓW

Szalone szczęście jednej z „Dolly Sisters”

Zagranicą, przez czas pewien, sławny był zespół tancerek „Dolly Sisters” które wprawdzie się rozeszły ale każda z nich wstąpiła się w kronice sensacyjnych wypadków i zdarzeń we Francji czynami mało mającymi wspólnego z ich zawodem.

O jednej z „Dolly Sisters” pisano wiele we wszystkich dziennikach świata. Wyszła ona z rąk pewnego milionera amerykańskiego którego ojciec za to wydziedziczył, wzięła na jego rachunek u jubilerów paryskich naszyjnik milionowej wartości i nie chciała go w żaden sposób oddać.

Inna uczestniczka tego zespołu, Miss Jenny Dolly przyjechała na jeden dzień świąteczny do sławnej miejscowości kąpielowej Le Touquet gdzie się znajduje wielki dom gry.

Zaledwie po przybyciu, Miss Jenny Dolly udała się do kasyna, gdzie swym kostjumem podróżowym wywołała powszechne zdumienie nie pomiędzy ubraniami po balowym paniami i panami i od razu zasiadła do gry w baccara ta.

Grała z zapalem szczęście jej dopisywało a kiedy wstała od stolika przy którym trzymała bank o godzinie 9 ej rano postanowiła nie odjeżdżać ale się trochę przespacerować.

Wieczorem pojawiła się znowu i prowaodziła bank, rzucając ogromne sumy na ryzyko. Ale wiodło się jej bozustannie i kiedy na stepnego ranka musiała zakończyć grę, uniosła ze sobą przeszło 5 milionów franków.

—:0:—

## „ŁOWCA ECH” Nowy zawód filmowy

Film dźwiękowy stworzył nowy, specjalny zawód, nieznanych za czasów filmu niemego. Jest to zawód „łowcy ech”. Wykonywujący go jest najbardziej pożałowania godnym człowiekiem w studio, gdyż praca jego polega na usuwaniu wszelkich szmerów i ech pochwyconych przez mikrofon. Przed wielu miesiącami, po rozpoczęciu produkcji fil-

mów dźwiękowych Paramountu w Long Island Studios, okazało się, że w sześciu studiach do nagrywania filmów dźwiękowych istnieje nie mniej niż 80 różnych, bardzo wyrażnych cech, które naśladowując głosy artystów utrudniały w wysokim stopniu pracę miksera. Grube zasłony z różnorodnych materiałów oraz obicia ścian gładką nieco szme-

## Przypominamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liezyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

## Policja Forda.

W olbrzymich zakładach przemysłowych Forda uwija się jego własna policja, która ma za zadanie kontrolować ogólny ład i bezpieczeństwo podczas pracy. Policja ta ma jeszcze specjalne zadanie, nad wykonaniem którego czuwa osobiście „król samochodów”. Otóż policja fordowska czuwa na mieście nad robotnikami jego zakładów; badając, czy zachowują oni w pełni rygor prohibicyjny.

Ford bowiem jest zaciekle przeciwnikiem alkoholu i zapowiedział, że nie ścierpi robotnika, którego przyłapano choćby w zakładach, sprzedających alkohol.

ry, gdyż po każdej zmianie dekoracji występują przeszkody w postaci nowego echa.

Działalność łowcy ech polega na usunięciu możliwych przyczyn szmerów i w tym celu odbywa on ciągle wędrowkę po studiach uzbrojony w torbę pełną gwóźdźmi, długą kij z metalowym końcem, sztukę grubego materiału oraz pudełko z kitem. Jest on bezustannie zajęty przyklepianiem kawałków gumy na brzęczące szyby, wbijaniem gwóźdźmi w skrzypiącą podłogę, lub badaniem ścian i zasłon, by odkryć przyczynę niepożądanych szmerów. Łowca ech jest najbardziej godnym pożałowania człowiekiem w studio Paramountu, gdyż praca jego jest pracą syzyfową która nigdy nie ma końca. Choćby udało mu się usunąć niezliczoną ilość szmerów, to jednak zawsze znajdują się nowe; różnica zaś że o ich sukcesach się słyszy, jego zaś sukmiędzy nim a innymi ludźmi polega na tym ces jest wtedy, kiedy nic nie słychać.

go?.. Więc bierz za dwa.. Oj. straciłem zarobek i pięknego konia.

Zgodzili się, zamienili konie i Małorus odchodzi, wiodąc na potronkuduzą, gniadą kobyłę, przebierającą obojętnie otartymi nozami.

Ale wkrótce chłop wraca. Na ich twarzy widać zamieszanie i skonfundowanie. Cyganie dają mu naprzeciw spokojnie. Mówią coś do siebie w swym dziwnym języku.

— Tak nie może być podług prawa — przybliżyła się chłop potrząsając głową.

— Co takiego — pyta jeden z cyganów,

— Aleć to.. żeście mi tego nie powiedzieli

— Czego?..

Biedny chłop zwraca się do ludzi.

— Dobrzy ludzie, ratujcie! Oni mi wymie-

nili bezzębną kobyłę za moją z zębami.

— A gdzieś miał oczy? — mówi doń jakiś stary człowiek.

— Tylko nie wdawaj się z cyganami — mówi drugi.

Oszukany opowiada, że patrzył w zęby tylko nie zwrócił uwagi na górne. Nacóż taki koń bez zębów? Zreć nie może. Dwaj czy trzej ludzie z tłumu stają w obronie chłopca. Zaczyna się kłótnia. Najgłośniej ze wszystkich i bez przerwy krzyczy cygan. Towarzystwo pomaga mu, stając po jego stronie. Chłopi zamiast odpowiedzi obrzucają cyganów wyzwiskami; wokół cyganów robi się coraz ciasniej.

— Cóż mam zrobić, dobrzy ludzie? — pyta Małorus.

— Idź na policję — radzą mu.

— Pójdę — decyduje się.

— Stójże człowiecze — zatrzymuje go cygan. — Czy mnie chcesz zniszczyć? Daj mi trzy srebrne ruble, a ja ci oddam konia. Chcesz? Daj dwa. Zgoda? Nie. Więc idźmy na policję.

Małorusowi nie było na rękę wdawać się z policją. Namyślał się. Ze wszystkich stron dają mu rady. Ale on głuchy, sam decyduje. Wreszcie coś postanowił:

— No, co mam zrobić? — mówi ze smętkiem do cygana. — Niech cię Bóg sędzi. Oddaj mi konia i bierz te srebrne ruble, którym ci dał na przydatek. Są twoje!..

A cygan okradał go z takim wyrazem twarzy, jakby mu wyświadcał wielką łaskę.

# MEDYCYNA I ZDROWIE

## Zęby jako ogniska bakteryj chorobotwórczych

Streptokoki gnieźdzą się w jamie ustnej i czyhają na zdrowie

Wiadomo jest dobrze lekarzom, że w wielu wypadkach choroba powstaje z zakażenia, którego źródłem jest ognisko czyli „gniazdo” bakterji, ukrywające się w samym organizmie. Ogniska takie często mieszczą się w migdałkach, lub w innych gruczołach, które same nie wykazują żadnych zmian chorobowych, z których jednak, za pośrednictwem krwi albo imfy zarazki zwane streptokokami rozchodzą się po ciele i mogą spowodować infekcję ogólną albo wywołać lokalne zapalenie poszczególnych organów. W ten sposób może powstać zapalenie woreczka żółciowego, zapalenie mózgu i stawów, zapalenie tętnicy, zapalenie ślepej kiszki, miedniczek nerwowych i nerek, wrzody żołądka i dwunastnicy.

W ostatnich czasach zauważono, że często takim ogniskiem streptokoków bywa spruchniały ząb i zwrócono uwagę na groźną dla człowieka niebezpieczeństwo wynikające z wadliwego uzębienia. Dlatego nie można dość dobitnie zalecać pilną jamy ustnej i jej higieny oraz wczesnego leczenia próchnicy zębów. Staranne mycie zębów, staranne mycie zębów po każdym jedzeniu powinno od najmłodszej młodości wejść w przyzwyczajenie każdego człowieka i stać się jego drugą naturą.

Przytem okazało się, że nawet wyleczony i zaplombowany ząb przez długi czas może gościć wysokie streptokoki, które w odpowiedniej chwili spowodują wybuch jakiejś choroby. Dlatego praktyczny jest wprowadzony na niektórych klinikach zagranicznych zwyczaj poddawania zębów badaniu nie tylko powierzchownemu i rentgenologicznemu, ale także bakterjologicznemu, które umożliwia od razu odkrycie i zniszczenie znajdującego się ewentualnie w jamie ustnej ogniska chorobotwórczego.

Stwierdzono zapomocą prób na zwierzętach, że te same streptokoki powodują zawsze podrażnienie albo zapalenie tych samych organów. Zatem kultura bakterji tych, pochodząca np. z woreczka żółciowego człowieka, chorego na zapalenie tego woreczka, wprowadzona do organizmu psa, wywołuje u niego tę samą chorobę, nawet wówczas, gdy streptokoki umieszczone są w umyślnie w tym celu wydrążonym zębie zwierzęcia. W tym wypadku oczywiście, trzeba nieraz bardzo długiego czasu, by drobnoustroje chorobotwórcze dostały się do organizmu i spowodowały w nim zmiany.

## Stuczne struny głosowe

Cuda nowoczesnej medycyny

Źródłem głosu ludzkiego są, jak wiadomo, struny głosowe, znajdujące się w krtani, wprawiane w drganie przez prąd powietrza, wydechowy oskrzelami z płuc. Otóż są stany chorobowe, zmuszające chirurga do wyjęcia choremu całej krtani wraz ze strunami. Człowiek taki jest naturalnie pozbawiony głosu. Zaradzili temu, w sposób wcale udany, dwaj inżynierowie amerykańscy, idąc za wskazówkami lekarza dr. John E. Mackenty z Nowego Jorku.

Sztuczna krtani, sporządzona z gumy i zaopatrzona wewnątrz w sztuczne struny głosowe, również z cienkiej warstewki gumy, — połączona jest zapomocą jednej rurki ze znajdującym się na szyi otworem, pozostałym po operacji, a prowadzącym wprost do tchawicy operowanego człowieka — druga rurka jak u fajki, — znajduje się w ustach pacjenta. Sam aparacik znajduje się więc przed ustami, a

przymocowany za pomocą tasemek do szyi i klatki piersiowej nie sprawia, choć stale noszony, — większych kłopotów właścicielowi.

W czasie milczenia, normalny dopływ i odpływ powietrza zapewniony jest dzięki małemu otworowi w ścianie aparaciku, który to otwór w czasie mówienia bywa palcem przyamykany. Przy mówieniu, powietrze wypchnięte z płuc, dochodzi z tchawicy rurką do sztucznej krtani i wprawia w drganie sztuczne struny głosowe. Drgania te drugą rurką przeniesione zostają do ust, a stąd nazewnątrz. Resztę pracy nad wytworzeniem dźwięków, głosek, słów, spełnia — jak normalnie — jama ustna, język i zęby. Sztuczny ten głos nie może jeszcze równać się z naturalnym; jest lekko monotonnym, ale zupełnie wyraźnym tak, iż przez telefon go łatwo zrozumieć, — jest więc bezcennym wprost nabytkiem dla kaleki pozbawionego głosu.

## O PRAWIDŁOWYM ODDYCHANIU

Przy uprawianiu sportu

Sportowcy nietrenowani szybko się męczą z powodu nieprawidłowego oddychania. Robią oni głębokie wdechy, a płytkie wydechy. Efekt jest ten, że w płucach gromadzi się bardzo duża ilość powietrza, przychodzi do rozednia płuc, objawia się duszność, kaszel i bicie serca. Na moment ten zwracają ostrożnie uwagę lekarze sportowi. Twierdzą oni

że przez odpowiedni trening oddechowy t. zn. przez dostosowanie głębokości wydechu do głębokości wdechu rozednia płuc z wszystkimi następowymi objawami znika. A wtedy można bez szkody dla zdrowia oddawać się nawet wyjątkowym ćwiczeniom fizycznym.

KACIK DLA PANI

## Ojeczny okres jest okresem demokracji mody.

Historja mody kobiecej! Ileż to rewolucji zamachów stanu przewrotów oplacanych, — tyle krwią, ile gotówką niewinnych ofiar o mężczyzn!

Urodziła się moda już w raju, gdzie pramatka Ewa robiła sobie bardzo pomysłówne kostjumy z liści figi czy lotosu.

Jest to jednak tylko domysł, natomiast pewne jest, że wielką modnią była słynna z urody władczyni Egiptu, Kleopatra. Na przyjęcie Cezara ubrała się ona w szatę ze skóry żmij, nazywaną perłami. Setki niewolników, zginęły polując na te jadowite płazy, ale królowa mogła się wystrój w ubiór zupełnie nie zwyczajny.

Słynna zarówno z urody jak i rozpusty Lukrecja Borgia wydawała miliony na stroje. Karawana wioząca do Ferrary wyprawę jej zajmowała dwa kilometry drogi. Było tam między innymi 200 koszul z najcenniejszego płótna przybranych koronkami florencjami. Na uczcie weselnej wystąpiła panna młoda w sukni zaszypanej perłami, przepasanej złotym pasem z wielką kłamarą brylantową.

W połowie wieku dziewiętnastego berło mody kobiecej dzierżyła żona Napoleona III cesarzowa Eugenia. Ona to przywróciła prawo obywatelstwa krynolinom strojowi również nieestetycznemu, jak i niewygodnemu, lecz zdaniem współczesnych, stojącemu na straży dobrych obyczajów.

Na schyłku wieku minionego znakomita modystka paryska Mme Lacille wprowadziła stroje mające symbolizować pewne stany duszy. Strój nazwany przez nią „wiedząca miłość”, składa się z kostjumu barwy „jesiennych liści”. Z ramion zwisały się smutnie dwa skrzydła z szarej gazy. Stroju dopełniał kapeluszek koloru różowej malwy z woalem barwy „podchmurnego poranku”.

Obecnie świat kobiecy przeżywa okres demokratyzacji mody, w czem wielką rolę odegrała wojna która stworzyła dla kobiet nowe warunki społeczne, te zaś wymagają oczywiście, nowego rodzaju strojów. Znaczny wpływ wywarło na to i uprawianie sportów, co wymaga zupełnej swobody ruchów nie możliwej do osiągnięcia w strojach przedwojennych.

Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako

**lekarz-specjalista**



**ROWERY** z MARKA „ŁUCZNIK”

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

PANSTWOWE WYTWÓDNIENIE UZBROJENIA W WARSZAWIE

Fabryka Broni w Radomiu

GENERAŁ PRZEDSTAWICIEL SPRZEDAŻ: KAROL REISZIG WARSZAWA, 1-10 MIEZYKA 25

SPRZEDAŻ:

Łódź, Kiłińskiego 78, H. DRUTOWSKI



# Włochy i Francja

Florencka mowa Mussoliniego zainaugurowała nową fazę we włoskiej polityce zagranicznej, w której konflikt z Francją wysuwa się ponownie na plan pierwszy. Jeszcze niedawno w roku 1928 ostrze ataku włoskiego zwracało się w stronę Jugosławii, przedtem za faszystów występował agresywnie przeciwko Niemcom zarówno w Austrii jak i w Rzeszy. Obecnie w roku 1930, w przededniu rewizji systemu rozdziału mandatów, Mussolini wznowia stary konflikt Włoch ze swą łacińską siostrzyzką, Francją.

Zagraniczna polityka rządu faszystowskiego zmierza do zdobycia dla Włoch panowania na morzu Adriatyckim, na morzu Śródziemnym, oraz w północnej Afryce, czyli do zrealizowania warunków słynnego układu londyńskiego z kwietnia 1925 r., który to układ zdecydował o przystąpieniu Włoch do koalicji w okresie wojny światowej. Część tych warunków, mianowicie ta, która odnosiła się do południowego Tyrolu (aż po Brenner), Grecji, Istrii i Triestu, została spełniona. Ten jednak układ, który mówił o przyznaniu Włochom wybrzeża dalmatyńskiego, części małej Azji, części kolonii niemieckich, oraz nowych terenów w Afryce północnej, pozostał na papierze. Mussolini podjął swój marsz na Rzym w roku 1922 właśnie pod hasłem zmuszenia koalicji do spełnienia danych ongiś Włochom przyrzeczeń. Jego praca nad wewnętrzną przebudową kraju miała za zadanie przygotować naród do tego, by miał siłę i odwagę upomnieć się o swoje prawa. Dla tego celu występował Mussolini przy boku Francji przeciwko Niemcom w czasie okupacji Rubry, na przemian ofiarowywał Niemcom pomoc przeciwko Francji.

Aktywność faszystów w dziedzinie polityki zagranicznej była wprost zdumiewająca. Nawiązał on bliższe stosunki z Hiszpanią, z jej dyktatorem Primo de Riverą, osadził na tronie Albańskim swego wasalą, byle go office austriackiego Zogu I-go, zawarł ugodę z Watykanem, doprowadził wreszcie do rozbitcia londyńskiego konferencję morską, nie chcąc się zgodzić na supremację Francji na morzu Śródziemnym.

Konflikt włosko-francuski jest zatem, jak widzimy, tylko odcinkiem wielkiego frontu, na którym Mussolini stacza batalję o potęgę Włoch, jednakowoż odcinkiem najważniejszym. Od Francji bowiem domaga się Mussolini zwrotu odłączonych za Napoleona III-go południowych prowincji, mianowicie Nizy i Sabaudji, bogatej prowincji północno-afrykańskiej Tunisu, praw dla Włochów w Algierze, części zabranych Niemcom kolonii, oraz mandatu nad Syrią.

Interesy angielskie nie kolidują z pretensjami włoskimi. Anglia zgodziła się odstąpić Włochom w umowie z r. 1924 — 90.000 klm. kw. w kraju Djuba w Afryce wschodniej, po-

siadającego 120 klm. wybrzeża, oraz dwa znaczne porty Kismaju i Dunfort. Pod naciskiem Anglii odstąpił Egipt Italii oraz Oazę w pustyni libijskiej, Dżarrabub, dalej przyznała Anglia duże przywileje gospodarcze Włochom w Abisynji, a wreszcie zgodziła się na udział Włoch w międzynarodowej administracji Tangeru, do której dotąd należeli tylko Anglicy, Hiszpanie i Francuzi. Choć bez większej korzyści dla kraju, została ta kwestja załatwiona po myśli Mussoliniego przeciwnik Włoch, nie wchodzi w rachubę, natomiast Niemcy nie ukrywają swych sympatii wobec włoskich pretensji. Ze względu na desinteresement Stanów Zjednoczonych jest Francja w tej walce odosobniona i stąd jej upór na konferencji

morskiej w Londynie, który w końcu udaremnił podjęte przez Mac Donalda dzieło rozbrejania.

W roku bieżącym przypadła 100 rocznica zdobycia Algieru, Francja wykorzystywała tę okazję, by zamaniestować zdecydowaną wolę utrzymania wszystkich terytoriów afrykańskich przy sobie. Odpowiedzią na uroczystości Algierskie, których kulminacyjnym punktem była wizyta prezydenta, jest florencka mowa Mussoliniego, rewja armii włoskiej oraz opublikowanie nowego programu morskiego, przewidyującego budowę 26 krążowników wojennych

J. B.

—:O:—

## Walka o miliardowy spadek

60 milionów rocznego dochodu — Książę krwi stangretem — 50 tysięcy dokumentów jako „powstrzymanie procesu — Walka o naftę

Od lat pięciu spadkobiercy ostatniego sultana Turcji Abdul Hamida t. j. trzynastoro jego dzieci i dziewięć żyjących dotychczas wdów toczą żaźarty bój o pozostały po jego śmierci bająński majątek.

Ostatnio walka ta została uwieńczona pierwszym zwycięstwem. Grecja bowiem za pewne własności, które należały do Abdul Hamida, a obecnie przyłączone zostały do państwa greckiego, wyraziła gotowość wypłacenia jako ekwiwalentu sumy jak na naszą walutę około 300 milionów złotych. Jest to jednak kropla w morzu wobec całej pretensji tych szczęśliwych spadkobierców, wynoszącej przeszło 6 miliardów.

Majątek ten stanowią przeróżne dobra ziemskie, fabryki, kopalnie i t. p., których roczny dochód wynosił około 90 milionów złotych.

Realności te są obecnie w posiadaniu najrozmaitszych kraj jak Włochy, Grecja, Macedonia, Syryja, Mezopotamja, Palestyna, znajdują się na Cyprze na wyspie Thasos, gdzie za wartę są w bogatych kopalniach łożowisk w Mossolu z jego polami naftowymi.

W myśl postanowienia między państwowe go, turecy zmuszeni zostali po zakończeniu wojny światowej przekazać Grecji pewne z posiadłości prywatnych eksultana. Zostało jednak postanowione wówczas, że własności te realkich poddanych w rozmaitych krajach, które to własności stanowiły swojego czasu części państwa otomańskiego, muszą być odpowiednio uznane i honorowane.

Na tej to właśnie bazie został oparty ów

proces spadkobierców ostatniego sultana. Proces ten, jedyny chyba ze względu na ogrom jego materialnych pretensji, podtrzymywany jest przez angielskich i amerykańskich finansistów, którzy z czysto pieniężnych i obudęk (35 proc. prowizji od wyprocesowanych sum) łożą niezbędne do jego prowadzenia koszty. W tym celu za wiązane zostały specjalne towarzystwa dla finansowania tej lukratywnej afery. Poszły na to już dotychczas kolosalne sumy pieniędzy. Od lat zostaje wypłacane subsydjum w wysokości 25 tysięcy zł. miesięcznie członkom rodziny zmarłego sultana, którzy na razie znajdują się w opłakanych warunkach materialnych.

Mimo tej renty życie ich jest bardzo ciężkie: niektórzy z nich żyją niezmiernie skromnie we Francji, inni znaleźli przytułek w Budapeszcie, a jeden z księciów zarabia na chleb jako stangret.

Rozumie się że owo wypłacane wspomaganie jest drobniactwem wobec wydatków innych łożonych na koszty tego obrzymiego procesu. Dla przeprowadzenia tej niezwykłej sprawy sądowej potrzebne jest — co brzmi zupełnie fantastycznie — zebrane około 50 tysięcy najrozmaitszych dokumentów. Specjalni znawcy prawa międzynarodowego i poszczególnych kraj pracują nad dokładnym zbadaniem rozmaitych punktów procesu, cała masa adwokatów zbiera najrozmaitsze dane, opracowują tysiące szczegółów, wyjaśnia setki wątpliwości, biedzi się nad niezliczoną ilością komentarzy.

Obecnie dla ciekawego tego procesu jak gdyby nadeszły pomyslniejsze konjunktury, za początkowane przez Grecję. Ale o posiadłości w Palestynie, Syryi, Izaku, a szczególnie o naftę w Mossolu przewidywaną a aarte boje prawne.

—oO—

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

## Miasto-Las Łucmierz

tuż przy szosie Zgierz—Osołek i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty z górą 200 działek. Według wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

**Sprzedaż: Targowa 63, Łódź** godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt



Czy jesteś już,

jak kaže obowiązek  
Polskiego Obywatela,

**CZŁONKIEM ?**  
P OLSKIEGO CZERWONEGO KRYZA

Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża



# ZYCIE STOLICY

Nareszcie lato — Brak ogrodów — Wszędzie żydzi — Tortury wycieczkowe — Rozbój na lotniskach — Przesilenie teatralne

Warszawa w czerwcu

Nareszcie lato. Widać je przede wszystkim w Alejach, na plażach kolejkach dojazdowych, stukocie robotników budowlanych, tłumach kurzu na ulicach i pustych kawiarniach. Mieszkaniec Warszawy jest zmuszony dusić się w murach miasta i zażywać przedchadzki czy świeżego powietrza przede wszystkim w obręb miasta samego, wszystko go opucza od — zieleni.

Niewiele jest bowiem miast u nas, które by miały tak mało zieleni. Można chyba dorównać ją z Łodzią, choć zdaje się, że i Manchester polski stoi wyżej nad stolicą. W centrum ogrodów jest bardzo mało, a i istniejące zanikają. Przepiękny np. ogród Frascati, mający piękne historyczne tradycje, zanika; na jego terenie stają już duże kamienice, wykwintne, zresztą cały jest sparcelowany; tu ma przenieść się na ulicę Wiejską, z czasem „Kurjer Warszawski”.

Wskutek tego dostępne dla publiczności ogrody są nią przepelnione. Już nawet odległość nie odgrywa roli. Do niedawna do Parku Skaryszewskiego, przechrzczonego dziś na Park Paderewskiego, uczęszczano z rzadka, tłumacząc się oddaleniem. Dzisiaj i tam pełnia: A wszędzie dominują krzykliwością i efronterją — rzecznicy rasy wybranej.

Normalnie chciałoby się właściwie uciec poza miasto. Lecz dokąd? Jechać Wisłą? Jechać kolejkami podmiejskimi? Trzeba zaiste bohaterstwa, by pokonać trud zdobycia biletu i miejsca. Tu klasa nie gra roli. Zdarzyło mi się jechać z lotniska podmiejskiego w drugiej klasie, w której naliczyliśmy... 28 osób! Niekiedy można się wyrzec i przyjemności i zieleni i powietrza z obawy przed brutalnością publiczności, jej bezceremonialnością, hałasem i zmęczeniem, jakie pociąga za sobą jazda godzinna ku stolicy.

Wprawdy, człek się musi zdumiewać, jakie przyczyny stwarzają taki stan rzeczy. Czyż nie można znaleźć środków, by przeciw temu mieszczuchowi udostępnić spędzenie kilku godzin poza miastem na istotnym wypoczynku? Jakżeś daleko jesteśmy od sobót i niedziel angielskich, od zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb higienicznych.

Istnieje zwyczaj wynajmu pod Warszawą na lotniskach mieszkań na cały sezon letni. Lecz doprawdy, to, co gdzieindziej było by rzeczą normalną, u nas staje się luksusem, na który niewielu mogłoby sobie pozwolić. Znajomy mój wybrał się przed miesiącem do Konstancina, więc miejscowości, gdzie istnieje pewna cywilizacja, a nie prymitywizm dominujący na naszych lotniskach, i tam za sezon zażądano od niego za pokój 1000 złotych.

Akcja, przedsięwzięta przez władze administracyjne, nigdy nie dopisała. Nawet obecnie kiedy o gotówkę trudno, i kiedy wszy-

stkim bardzo jej potrzeba, właściciele domów na lotniskach, drożą się niewymownie, rozumując:

— Dlaczego nie mam stawić wysokich cen, kiedy i tak wszystko wynajmę ze dobrą ceną!

Gorzej, że wzamian nic nie dają. Już nie mówić o pościeli, bo lepiej jest wziąć własną, aniżeli korzystać z wyrartej i wyzyskiwanej przez Bóg wie kogo, nie mówić o ciepłej wodzie, której wprowadzenie do pokoju jest w naszych stosunkach ciągle niestety rarytasem, nie mówić nawet o zwykłym wodociągu w gabinecie, — lecz, żeby przynajmniej podwórza były czyste, albo też „ślawojki” były higieniczne!..

Zaprawdę, jacy jesteśmy cierpliwi i jak mało wymagający!.. Przeświadczenie, że analogiczne stosunki panują w całym kraju, są tylko tu i owdzie mniej lub więcej drastyczne — zgoła nie poprawia sytuacji.

Jeśli reagujemy, to biernie. Tak np. biernie społeczeństwo zareagowało na repertuar teatralny.

O tem, że panuje przesilenie teatralne, to wiemy z licznych artykułów i dyskusji. I wiemy również, że jeśli teatr wystawi dobrze

dobrą sztukę, to ma i kasę i powodzenie, a publiczność i artyści są zadowoleni. W naszych teatrach coś się zalamало. O przesileniu mówią wszędzie. Nawet Szyfman, który ma słuszną zresztą opinię najlepszego dyrektora teatru, uległ powszechnej depresji i postanowił zredukować gaże i wprowadzić od zaraz najdalej idące oszczędności. O kłopotach teatralnych magistratu ciągle się słyszy. Coprawda, zaszedł tu fenomenalny wypadek że na ostatnio wystawionej sztuce w pewien czwartek... nie sprzedano ani jednego biletu!

O operę walczy miasto z rządem. Podnoszą ciągle nowe pomysły wynalezienia formy zdobycia około 5 milionów na pokrycie istniejącego deficytu. Wysuwają koncepcje wydzierżawienia teatrów miejskich, by gospodarkę ich postawić na właściwej płaszczyźnie. W toku całej dyskusji wspomina się o jednym, całkowicie: o teatrze popularnym. Niema go w Warszawie, jakkolwiek teren pracy dla nie byłby olbrzymi i można by wyzyskać artystów rzadko występujących, a pobierających bardzo wysokie honoraria. Przyniosłoby to tylko korzyść materialną i kulturalną. Dziwne, dlaczego o tem nic się nie mówi. H. W.

—oOo—

## Klęska urodzaju

„Zboża i za 6 zł. za centnar sprzedać nie można“

„Piast Wielkopolski“ podaje taki oto obrazek, ilustrujący rozpaczliwe położenie wsi:

„Na jarmark w Ostrowiu zjechało się wielu ludzi, przywożąc zboże i ziemniaki na targ. Niestety nabywców nie było, a zboża i po 6 zł. za centnar sprzedać nie można. Za ziemniaki płacono od 90—60 groszy za centnar.“

Przecież to straszne rzeczy!

Za cóż gospodarz ma kupić nafty, soli, cukru, a czem zapłacić podatki!!!

Jakto?! Za centnar ziemniaków, nie może na kupić funta cukru? Dwóch litrów nafty? A ile tych centnarów trzeba na buty, ubrania, a choćby tylko koszule.

Nic dziwnego, że jeden z gospodarzy, gdy mu dawano po 60 groszy za centnar ziemniaków powiedział: „Mam tak sprzedawać, to lepiej wcale nie, bo to nie stoi w żadnym stosunku do kosztów“.

Rozwiązał worki i powiada: „Bierzcie, kto chce, bo nie opłaci się, aby konie spowrotem ciągnęły ciężar do domu“!

Ale co go spotkało? Przyszedł policjant, zapisał go na karę 10 zł. za robienie nieporządku! Nie sprzedał nic — a że ziemniaki

podarował, to jeszcze do tego interesu dopłacić ma 10 zł.

Taki jest owoc twórczej radości!

Powołujemy się ciągle na zagranicę — twierdzimy, że tam jest źle — dlatego u nas jest też źle. Ale tam przecież zboże nie spadło nigdzie poniżej 12 zł., tam przecież ziemniaki nie spadły poniżej 4 zł.

Dziś prohibicja na wieś przyszła bez na kazów i ustaw, obowiązuje wszystkich, bo niema pieniędzy!

Dziś papierosa odmawia sobie zamożny gospodarz — bo niema pieniędzy“.

Z jednej strony więc nędza coraz większa a z drugiej coraz więcej urzędowych samochodów i djety zagraniczne po kilkadziesiąt dolarów... Z jednej strony 6 zł. za centnar żyta a z drugiej półtora miliona zł. wydanych w jednym roku przez prezesa banku państwowego gen. Góreckiego, jako subwencje dla nieznanymi i nie robiących towarzystw, założonych przez posłów sanacyjnych. Chłop nie może kupić butów dla swoich dzieci, a min. Zaleski „obraża“ (!) się na Sejm za to, że mu obcięto olbrzymie fundusze dyspozycyjne!

Czy nie boicie się sanatorzy, że ta dyspozycja między nędzą mas a waszym luksusem działać musi na kraj rewolucyjnie? Czyż nie wiecie, że jeśli pewien zbytek jest nawet konieczny, to są chwile kiedy staje się przestępstwem?

—oOo—

Ważne dla sklepów i malarzy!

**Stare gazety do obwijania**  
(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

Potrzebne

**DZIEWCZĘTA**

do roznoszenia gazet.

Wiadomość w Administracji „Rozwoju”

# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE.	
Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Koluszek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	20,35
" Andrzeja	7,30 w poniedziałki i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta
" Tarnobrzega	10,05
" "	16,20

PRZYCHODZĄCE	
Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Koluszek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,41
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Koluszek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzeja	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzega	19,40

## DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Koluszek	8,55
" Poznań	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowic	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,35 przez Kutno
" "	9,2
" Płocka	21,2
" "	15,05
" Torunia	12,05

PRZYCHODZĄCE	
Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Koluszek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowic	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13

### MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIAT

Od dnia 17-VI: do dnia 24-VI 1930 r.

Dla dorosłych.

## MŁODZIEŻ WIELKOMIEJSKA

W rolach głównych

HARRY LIECKE i MARJA PAUDLER

Dla młodzieży.

## „Córka Sniegów”

10 aktów (dzieje poszukiwaczy złota)

I-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

## WARTA NOCNA

Według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERCA

W rolach głównych 4 potęgi ekranu

BILLIE DOVE, MIKOŁAJ SUSANIN, DONALD REED, PAUL LEKAS

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w. Aparaty dźwięk. syst. „Western Electric”



**Zelio**

PASTA TĘPI    ZIARNA TĘPIA

SZCZURY    MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:  
fubki blaszane po 30 gramów    pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250g i 1 kg

W oryginalnym opakowaniu Bayer. Do nabycia w aptekach i placówkach aptecznych.

### Nieście pomoc najbiedniejszym

Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią  
**MIASTO-LAS**  
(Największe klimatyczne letnisko)

## SOKOLNIKI

Kilka tysięcy parceli leśnych przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamożnych warstw stanowi rozległe

Działka z lasem od 1000 metrów kw. bobczaru w cenie od 25 do 85 gr. za 1 metr kw. Spłata na dwa lata Dogodna komunikacja trawajowa. Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży przy ul. NARUTOVICZA 31, front I piętro tel. 110-84 i 169-44 Biuro czynne od 11 do 2 po poł. i od 5 do 8 wieczorem

### DYREKCJA

# Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24 i 25 czerwca r. b. o godz. 8 rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartego włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

# KOMTUR

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA Komunikacji i Turystyki w POZNANIU

W Wystawie  
bierze udział  
**30**  
państw  
z pięciu  
kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

### Nowość Nowość Dedektory na głośnik

oraz wszelkie artykuły radiowe w najprzedniejszych gatunkach poleca:

### RADJO-AUDJON

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1, (gmach Grand-Hotelu)  
Telefon 153-71

### Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołowcowa,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów  
oraz wszelkie artykuły budowlane  
POLECA ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

### Na bieżący sezon budowlany:

### Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**SKŁAD** Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Wafle, kuchnie szamotowe blachy i ruszły ogniodoparne, drzwiczki piecowe gwarantowane, piecyki poleca: Jan Ławacz, Sienkiewicza 30 tel. 190-30. Ceny fabryczne 1046-5

o sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowy. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Kątnej.

Piorunochrony, ostrza, linka miedziana uziemiająca, Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38 —6

Wolnierzyki damskie, pikowe, crepe-de-chinowe i georgettowe ostatnie nowości poleca „Galant” Nowomiejska 10 2

### Posady i prace

Służącą skromnych wymagań potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Piotrkowska 109 m. 5 1

POTEGA TO  
**REKLAMA**  
TO POTEGA

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?  
osiągniecie to kupując tylko w firmie  
**Stanisław GROCHAL**  
Łódź, Andrzeja Nr. 9  
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.  
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881 Ewangelicka 15  
przyjmuje z oprocentowaniem  
Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wymówieniem i na każde żądanie  
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp  
**ZALATUJĄ wszelkie operacje bankowe**  
**BANK DEWIZOWY.**  
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## „SZEWCY...”

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



Wielki wybór **łózek** metalowych, **wózków** dzieciennych krajowych i zagranicznych wyższej jakości amerykańskie, materace wyśielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mebliowych łózek podług miary nabyć można najtaniej w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
(w podwórzu) tel. 158-61



**DRUCIANE**  
Parkany, Plecionki  
Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

SKLEP  
**KAZIMIERZ Zielonko**  
Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welnianie swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Na wypłatę**  
**Paleta** męskie i damskie  
**UBRANIA**  
**OBUIE**  
Kapelusze  
Piotrkowska 37  
III wejście I piętro

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.